

# Romowie w europejskim futbolu

Jestem przekonany, że gdyby zadać miłośnikowi piłki nożnej pytanie: „Jakich znasz piłkarzy pochodzenia romskiego?”, to w większości przypadków odpowie, że żadnego, nawet jeżeli posiada dużą wiedzę o swojej ulubionej dyscyplinie. A jaka jest prawda? Co najmniej zaskakująca: zna ich każdy kibic!

Tylko spośród zawodników pochodzenia romskiego grających w reprezentacjach biorących udział w poprzednich Mistrzostwach Europy w 2008 roku w Austrii i w Szwajcarii dałoby się skompletować prawie całą drużynę, która miałaby całkiem spore szanse w turnieju. Bardzo ciekawy tekst na ten temat, *Romowie na Euro* autorstwa Kamila Barthomowicza, ukazał się w miesięczniku „Dialog-Pheniben” (nr 7, 2008), wydawanym przez Stowarzyszenie Romów w Polsce.

Na co dzień reprezentują takie „firmy”, jak Liverpool, Barcelona, Inter Mediolan czy Real Madryt. Jednakże w czerwcu 2008 roku dostąpili zaszczytu reprezentowania krajów, z którymi się identyfikują i których są współobywatelami, przywdziali „tiszerty” w barwach narodowych reprezentacji.

## BAROŠ

Milan Baroš – były gracz ostrawskiego Banika i FC Liverpool, niestety, nie został obdarzony zaufaniem trenera Karelą Brücknera i pierwszy mecz z gospodarzami mistrzostw – reprezentacją Szwajcarii – przesiedział na ławce rezerwowych. Jego koledzy dosyć szczęśliwie wygrali ze Szwajcarami 1:0, ale gra Czechów nie zachwycała. Zawiódł przede wszystkim Jan Koller, najlepszy napastnik reprezentacji Czech, więc trener postanowił zmienić nieco skład na kolejny, jakże ważny, mecz z Portugalią. Nieoczekiwanie zamiast Kollera od pierwszych minut na boisku pojawił się właśnie Baroš. Zawodnik romskiego pochodzenia grał niezwykle ambitnie, raz po raz stwarzając groźne sytuacje pod portugalską bramką, jednakże nie ukoronował swojej gry zdobyciem gola. Specjaliści docenili waleczność i ambicję Baroša przyznając mu 3 punkty w klasyfikacji MVP (najbardziej wartościowy gracz meczu). Baroš był jedynym zawodnikiem czeskiej reprezentacji, który został sklasyfikowany w MVP. Kiepskie to jednak pocieszenie – Czesi przegrali mecz 1:3 i stanęli przed bardzo trudnym zadaniem na kilka dni przed meczem z Turcją.

Brückner to wymagający szkolenowiec, który zwykle daje tylko jedną szansę. Baroš nie uratował meczu z Portugalią, więc w meczu z Turkami jego miejsce zajął ponownie Koller. Czesi prowadząc 2:0 przegrali ostatecznie mecz 2:3



Milan Baroš

i to w regulaminowym czasie gry – a obserwujący mecz z ławki rezerwowych Baroš otrzymał jeszcze... żółtą kartkę za komentowanie decyzji sędziego. W statystykach meczowych więc zaistniał podwójnie, jednakże całego turnieju, z którego po fazie grupowej Czesi odpadli, Baroš nie będzie mógł zaliczyć do udanych.

## PATSATZOGLOU

Kolejnym piłkarzem romskiego pochodzenia, który prezentował swoje piłkarskie umiejętności na austriacko-szwajcarskim turnieju, był Christos Patsatzoglou, środkowy pomocnik i prawy obrońca reprezentacji Grecji. Znany i wymagający trener Otto Rehhagel zbudował grecką jedenastkę, jak to ma w zwyczaju, zaczynając od solidnej obrony. Właśnie na prawej stronie tej formacji szansę coraz częściej dostawał Patsatzoglou. W pierwszym meczu, ze Szwedami, Christos niespodziewanie siedział na ławce. Przegrana 0:2 zmusiła trenera do wprowadzenia zmian i mecz z Rosjanami Patsatzoglou rozpoczął od pierwszego gwizdka na pozycji... środkowego pomocnika. Tak było do 40. minuty, kiedy po zejściu prawego obrońcy Seitaridisa zajął jego pozycję. W opinii fachowców, Patsatzoglou wypadł bardzo dobrze, jednakże nie uchroniło to jego zespołu od porażki z Rosją i przekreślenia szansy na wyjście z grupy. W meczu o honor z Hiszpaniami, którzy już wcześniej wywalczyli awans, Grecy strzelili wprawdzie honorową bramkę, ale Patsatzoglou nie zagrał ani minuty. Mistrzowie Europy z 2004 roku w Portugalii odjechali do domu bez punktu.

## IBRAHIMOVIC

W tej samej grupie D grała również reprezentacja Trzech Koron. Podstawowym graczem i największą gwiazdą szwedzkiej jedenastki jest od lat napastnik Zlatan Ibrahimović. Rom ze szwedzkim paszportem pochodzący z Bośni i Hercego-



Christos Patsatzoglou



Zlatan Ibrahimović

winy wystąpił na pozycji napastnika w pierwszym meczu z obrońcami tytułu, Grekami. Zlatan nie zawiódł trenera Lagerbacka. Od pierwszych minut wściekle atakował bramkę strzeżoną przez Nikopolidisa, raz po raz siejąc zamęt w szeregach greckich defensorów. Ataki „złotego chłopca” przyniosły oczekiwany skutek w 67. minucie, kiedy to przepięknym strzałem z półwoleja, z odległości 25 metrów pokonał greckiego bramkarza. 4 minuty później Ibrahimović został zmieniony, jednakże wniósł wielki wkład w wygraną (2:0) z mistrzami Europy, co docenili fachowcy, uznając go MVP meczu i przyznając aż 9 punktów w tej klasyfikacji.

W drugim meczu szwedzka jedenastka spotkała się z Hiszpaniami. Ibrahimović grał od początku i w 34. minucie strzelił wyrównującą bramkę. Niestety, nabawił się kontuzji kolana i na drugą połowę już nie wyszedł. Szwedzi bez Ibrahimovića stracili siłę ognia i – nie dość, że nic nie strzelili – stracili bramkę w doliczonym czasie gry.

W ostatnim meczu z Rosjanami Ibrahimović grał równie ambitnie, nie uchronił jednak swoich kolegów od porażki.

## PIRLO

Włoski Sinti! Andrea Pirlo jest kolejnym Romem, który miał przyjemność grać na Euro. Pirlo to etatowy gracz reprezentacji *Squadra Azzura*, więc trener Roberto Donadoni powierzył mu prawą pomoc. Pierwszy mecz Włosi grali przeciwko Holendrom. Pirlo rozegrał dobre zawody, kilkakrotnie przyprawiając niemal o zawal kibiców *Oranje*, ale bramki nie strzelił. Włosi atakowali zajadle, a gole zdobywali tylko Holendrzy.



Andrea Pirlo

W drugim meczu, z Rumunami, Pirlo miał uruchamiać napastników swoimi sławnymi podaniami i nękać rywali rzutami wolnymi. Andrea dwoił się i troił, podawał, strzelał, ale jego drużyna ledwie zremisowała. Pirlo ujrzał jeszcze żółtą kartkę, a goryczy straconych punktów nie osłodził nawet tytuł „Piłkarza Meczów” od Carlsberga. W tym samym meczu w reprezentacji Rumunii wystąpił inny Rom – Banel Nicolita, który – sfaulowany przez Panucciego – wywalczył rzut karny.

W ostatnim meczu ówczesni mistrzowie świata musieli wygrać i liczyć na sportową postawę Holandii w meczu z Rumunią. Na Pirlo ciążyła misja poprowadzenia drużyny do zwycięstwa i – przy odrobinie szczęścia – awansu. Pirlo zdał egzamin na piątkę z plusem, w 25. minucie wpisując się na listę strzelców. Jednego gola dodał jeszcze De Rossi i, w obliczu wygranej Holendrów z Rumunami, Pirlo mógł czuć się jednym z ojców awansu *Squadro Azzura* do ćwierćfinału.

W ćwierćfinale Włosi spotkali się z Hiszpanami, jednakże już przed meczem wiadomo było, że ukarany za dwie żółte kartki Pirlo nie zagra. Osłabieni jego brakiem Włosi nie potrafili strzelić Hiszpanii w regulaminowym czasie bramki. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, więc o awansie do półfinału zdecydował konkurs jedenastek. Lepsi okazali się Hiszpanie...

## VAN DER VAART

W grupie C grali również Holendrzy, a ich etatowym ofensywnym pomocnikiem jest Sinti – Rafael van der Vaart. W pierwszym, wygranym meczu z Włochami Rafael popisał się dużą dojrzałością w grze, a swoimi perfekcyjnymi podaniami uruchamiał szybkich napastników *Oranje*. W meczu z Francuzami van der Vaart już w 9. minucie zabłysnął, popisując się piękną asystą, po której Dirk Kuyt otworzył wynik spotkania. Do końca grał bardzo konsekwentnie i był jednym z wyróżniających się graczy. W ostatnim meczu z Rumunami trener van Basten dał odpocząć Rafaelowi, wprowadzając zamienników. W meczu ćwierćfinałowym z Rosją van der Vaart zagrał poprawnie, podobnie jak cała drużyna, ale to nie wystarczyło do zatrzymania *Zbornej*.



Rafael van der Vaart

## QUARESMA

Ostatnim piłkarzem, o którego występie na Euro warto wspomnieć, jest Rom z Portugalii (Cale), Ricardo Andrade Quaresma. W pierwszym meczu z Turcją Quaresma nie wystąpił.

W kolejnym meczu z Czechami trener Luis Felipe Scolari „wpuścił” Ricardo dopiero w 80. minucie i swej decyzji nie pożałował. 11 minut później pomocnik reprezentacji Portugalii romskiego pochodzenia strzelił bramkę, dobijając Czechów i pieczętując tym samym awans swojej drużyny do ćwierćfinału.

W ostatnim meczu grupowym Quaresma (tym razem w roli napastnika) zagrał poprawnie, a drużyna – w mocno eksperymentalnym składzie – oczekiwała już na konfrontację ćwierćfinałową z Niemcami. W ćwierćfinale Ricardo Quaresma nie zagrał; oglądał porażkę swojej drużyny z ławki rezerwowych.



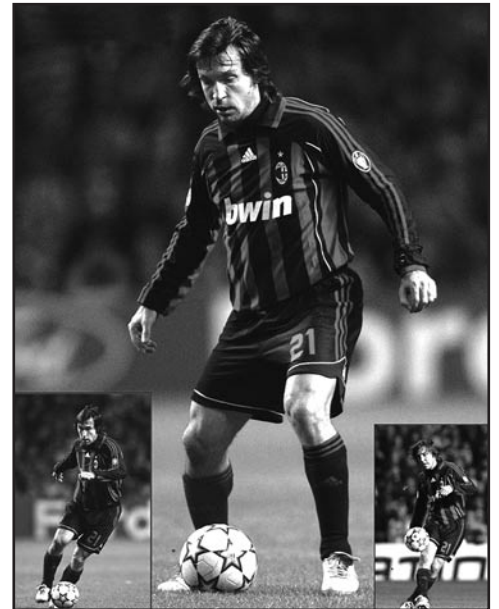
Ricardo Quaresma

\*\*\*

Andrea Pirlo jest w powyższym gronie postacią wyjątkową. W ostatniej dekadzie należy z całą pewnością do najlepszych graczy na obfitującym w futbolowe talenty Półwyspie Apenińskim. Na tle współpartnerów *Serie A* oraz w reprezentacji kraju wyróżniają go umiejętności oraz boiskowa inteligencja i charyzma, czyniąca z niego naturalnego lidera. Nic zatem dziwnego, że „Dialog-Pheniben” (nr 9, 2009) poświęcił temu zawodnikowi odrębny artykuł *Andrea Pirlo* autorstwa Anieli Isztek. Poniżej jego obszerne fragmenty.

Urodził się 19 maja 1979 roku we Flero. Jest jedną z największych gwiazd ligi włoskiej i liderem zespołu AC Milan. Gra na pozycji defensywnego pomocnika, należy do wąskiego grona zawodników, którzy doskonale łączą na boisku zadania defensywne i ofensywne. Prawdziwy mózg zespołu z Mediolanu, to on dzieli i rządzi w środkowej części boiska – podaje, walczy o odbiór piłki, doskonale wykonuje stałe fragmenty gry, nadaje tempo gry *Rossonerich*.

Jest wychowankiem zespołu Brescia Calcio. Od początku swojej kariery okrzyknięty został przez media i środowisko piłkarskie „cudownym dzieckiem” włoskiej piłki. W lidze włoskiej debiutował w wieku 17 lat. W 1998 roku przeszedł do Interu Mediolan, tam jego kariera uległa zahamowaniu, także z powodu prześladowających go kontuzji. Odżył dopiero po przejściu do wielkiego rywala zza miedzy, czyli zespołu AC Milan. Z tym klubem rozpoczął marsz po najwyższe laury klubowe we Wło-



Andrea Pirlo

szach i Europie. Razem z Gennaro Gattuso, Holendrem Clarensem Seedorfem i Brazylijczykiem Kaką utworzył najlepszą linię pomocy w Europie. Jednak to właśnie Pirlo był prawdziwym „generałem” czerwono-czarnych, to on w największym stopniu decydował o obliczu Milanu.

Z klubem tym wygrał wszystko, co w klubowej piłce można zdobyć: Mistrzostwo Włoch (2004), Puchar Włoch (2003), Superpuchar Włoch (2004), 2 razy Ligę Mistrzów (2003 i 2007), 2 razy Superpuchar Europy (2003 i 2007) oraz Klubowe Mistrzostwo Świata (2007). Po odejściu Kaki i Paulo Maldiniego, dwóch na większych symboli klubu, to właśnie Pirlo objął schedę po nich, stając się ikoną i żywą legendą AC Milan.

Pirlo jest także liderem i gwiazdą zespołu narodowego Italii. W 2006 roku, podczas rozgrywanym w Niemczech Mistrzostw Świata, w dużej mierze dzięki jego genialnej postawie reprezentacja Włoch zdobyła Puchar Świata. Pirlo zyskał niezwykle cennie i przynależny tylko nielicznym tytuł *Fantastista*, określający artystę futbolu, piłkarza kreatywnego, ofensywnie grającego łącznika między pomocą a atakiem.

Andrea Pirlo wychował się w rodzinie posiadającej bogate tradycje w dziedzinie rzemiosła metalowego. Jego rodzice do dziś prowadzą jeden z największych w regionie Brescia zakładów obróbki metalu. Pirlo jest najsynniejszym obecnie członkiem społeczności Sinti we Włoszech. Piłkarz nigdy nie zapomina o swoich romskich korzeniach. Często podkreśla ten fakt w swoich wywiadach prasowych. Z tego powodu na początku pobytu w Mediolanie spotkał się z niechęcią ze strony najbardziej prawicowych fanów AC Milan. Dzięki swojej grze szybko jednak przekonał ich do siebie i obecnie jest największym idolem kibiców.

W 2011 roku Andrea po 11 latach zmienił klubowe barwy i przeniósł się do Juventusu Turyn.

\*\*\*

Także w lidze włoskiej swoje największe triumfy święcił drugi spośród największych współczesnych piłkarzy-Romów – Szwed Zlatan Ibrahimović. Zlatan to rzeczywiście „złote dziecko” szwedzkiego futbolu i jego prawdziwe *enfant terrible*. Od początków swojej kariery dał się poznać jako wybitny technik i niezwykle dynamiczny napastnik, pomimo swojego wysokiego wzrostu (195 cm) obda-



rzony genialną koordynacją i prawdziwie akrobatyczną zwinnością. Mało któremu piłkarzowi poświęconych jest tyle filmików w YouTube. I trudno się temu dziwić, skoro żaden chyba współczesny zawodnik nie ma na swoim koncie tak ekwilibrystycznie zdobytych bramek, jak szwedzki Rom. Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu Marka Isztoka *Znani Romowie. Zlatan Ibrahimović* („Dialog-Pheniben”, nr 2, 2009).

Urodził się 3 października 1981 roku w Malmö. „Cudowne dziecko” szwedzkiej piłki, enfant terrible światowego futbolu, jeden z najbardziej utalentowanych i efektownie grających futbolistów naszej planety.

Jego rodzice – ojciec Sefik, pochodzący z Bośni i Hercegowiny Rom, oraz matka Jurka z Chorwacji – przybyli „za chlebem” do Szwecji w latach 70. ubiegłego wieku. Zlatan dorastał w cieszącej się bardzo złą sławą dzielnicy Malmö – Rosengård, zamieszkiwanej głównie przez imigrantów, gdzie poziom przestępczości i wskaźniki bezrobocia należą do najwyższych w całej Szwecji. To w znaczący sposób ukształtowało jego charakter. Młody Zlatan musiał od najmłodszych lat wykazywać się dużym hartem ducha i odwagą.

W wieku 8 lat rozpoczął treningi piłki nożnej, równolegle ćwiczył sztuki walki, m.in. karate i kick-boxing. W wieku niespełna 18 lat zadebiutował w lidze szwedzkiej w barwach Malmö FF. Szybko stał się gwiazdą tej drużyny i idolem kibiców. Znalazł się na celowniku wielkich klubów europejskich; wyścigi po niezwykle utalentowanego piłkarza wygrał Ajax Amsterdam. Ostatecznie przeszedł do tego klubu w 2001 roku za kwotę 7,8 miliona euro. Wielkim orędownikiem sprowadzenia tego piłkarza był ówczesny dyrektor sportowy klubu i niedawny selekcjoner kadry biało-czerwonych, Leo Benhaker. W barwach tego klubu Ibrahimović osiągnął pierwsze duże sukcesy: dwa razy Mistrzostwo oraz Puchar i Superpuchar Holandii. O młodym futboliście zaczęło być głośno. Zawsze słynął z niekonwencjonalnych zagrań, improwizacji, nieprawdopodobnych wręcz umiejętności akrobatycznych oraz bajecznej techniki. Zachwycał kibiców w całej Europie.

Ajax nie był w stanie dłużej zatrzymać swojej największej gwiazdy. W 2004 roku Zlatan przeszedł za kwotę 16 mln euro do Juventusu Turyn. W debiutanckim sezonie został wybrany najlepszym cudzoziemcem tamtejszej Serie A, został również

najlepszym strzelcem drużyny. Z Juve dwa razy z rzędu wygrał ligę, niestety, na skutek słynnej afery korupcyjnej *Calciopoli* klub został karnie zdegradowany do II ligi. W tych okolicznościach latem 2006 roku Zlatan przeszedł do odwiecznego przeciwnika Juventusu Turyn, Interu Mediolan.

Od lat jest liderem i największą indywidualnością reprezentacji Szwecji – uczestnik Mistrzostw Świata w 2002 i 2006 roku oraz Mistrzostw Europy w 2004 i 2008 roku. W ciągu ostatnich lat stał się absolutną megagwiazdą światowej piłki. Znani z umiłowania do nadawania wymyślnych przydomków dziennikarze włoscy ochrzczili go mianem „Ibracadabra” w nawiązaniu do jego magicznych popisów, jakich często w niedzielne popołudnia są świadkami kibice. Zlatan Ibrahimović jest nie tylko współczesnym herosem futbolu, ale także nietuzinkową osobowością, poliglotą, zawsze w oryginalny sposób wypowiadającym się w kwestiach futbolu i otaczającego go świata.

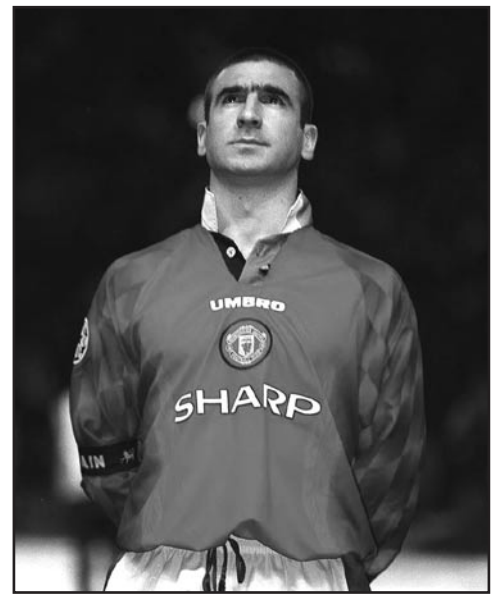
25 maja 2006 roku piosenka zadedykowana piłkarzowi *Who's Da Man* w wykonaniu grupy Eleias stała się numerem jeden szwedzkiej listy przebojów i okupowała to miejsce przez kolejne 10 tygodni.

W 2009 roku, po trzech latach gry w Interze Mediolan, Ibrahimović przeszedł do hiszpańskiej Barcelony. Niestety, nie znalazł w niej dla siebie dobrego miejsca. Może dlatego, że giganci ze stolicy Katalonii przechodzili wówczas kryzys po sezonie 2005-2006 (jednym z najlepszych w swojej historii), a drużyna była w przebudowie po odejściu czołowych zawodników, m.in. Deco do Chelsea Londyn i Ronaldinho do AC Milan, dość że Zlatan wielkiej furory w Barcie nie zrobił i w sezonie 2010-2011 został z niej wypożyczony do AC Milan, z którym ostatecznie podpisał kontrakt.

\*\*\*

**B**y jeszcze pełniej opisać wpływ Romów na światową piłkę nożną, trzeba wspomnieć o trzech postaciach z historii tej dyscypliny sportu. Romem jest największy piłkarz w historii Bułgarii Christo Stoiczkow, przez wiele lat podpora reprezentacji tego kraju i FC Barcelona. Stoiczkow znany był zarówno z niesłychanej waleczności na boisku, jak i niewyparzonego języka. Z tego powodu podpadał kolejno działaczom i trenerom wszystkich drużyn, w których grał. Niedogodność tę rekompensował jednak znakomitą postawą na boisku.

Kolejnym Romem – legendą futbolu, jest najbardziej kochany na Wyspach Brytyjskich Francuz – Eric Cantona, piłkarz-artysta, intelektualista, król Manchesteru United. W 2005 roku Cantona zwyciężył w plebiscytcie na największego piłkarza w historii angielskiej Premier League, przeprowadzonym w imieniu sponsora ligi, banku Barclays, wśród ponad dwudziestu sześciu tysięcy kibiców ze stu sześćdziesięciu krajów na całym świecie. O niezwykłej osobowości Francuza świadczy również film *Looking for Eric* w reżyserii Kena Loacha z 2009 roku, w którym Cantona zagrał samego siebie.



Eric Cantona

Najsłynniejszym z tej trójki, przynajmniej w Polsce, jest chyba piłkarz, który zatrzymał w 1974 roku w sławnym „meczu na wodzie” reprezentację Polski w drodze po Mistrzostwo Świata – Gerhard Müller, zdrobniale nazywany *Gerdem*. W latach 1966-1974 Müller rozegrał 62 spotkania w reprezentacji RFN, strzelając w nich aż sześćdziesiąt osiem (!) bramek, co po dziś dzień pozostaje niemieckim rekordem, nieosiągalnym dla współczesnych graczy. Był mistrzem świata w 1974 r. i Europy w 1972 r. oraz brązowym medalistą i królem strzelców (10 goli) Mistrzostw Świata w Meksyku w 1970 roku. Wraz z Bayernem Monachium zdobył czterokrotnie mistrzostwo i trzykrotnie Puchar Niemiec oraz – jakby tego wszystkiego było mało – trzy razy Puchar Europy. W 1970 roku w plebiscytcie miesięcznika „France Football” Müller został bezapelacyjnie wybrany najlepszym piłkarzem Europy, a do dziś uchodzi za najlepszego środkowego napastnika w historii piłki nożnej – synonim skuteczności.

opracowanie tekstu i komentarz  
MARCIN KORNAK

Podziękowania za pomoc dla redakcji „Dialog-Pheniben”

#### PRZYPIS

<sup>1</sup> Tradycyjnie wędrowną grupą etniczną, pochodzącą z Półwyspu Indyjskiego, pokrewną Romom. ■



Zlatan Ibrahimović (w koszulce w pasy)



Christo Stoiczkow



Gerhard Gerd Müller